

Aleksandra Śladowska

Uniwersytet Warszawski

Edukacyjne inspiracje oraz treści humanistyczne zawarte w reportażach Ryszarda Kapuścińskiego

Summary

EDUCATIONAL INSPIRATIONS AND HUMANISTIC THEORIES IN RYSZARD KAPUŚCIŃSKI'S
REPORTAGES

The text focuses on such issues as culture, literature, art, values. It refers to the relation between pedagogy of culture and literature, but first of all the hero of this text is a reporter, writer Ryszard Kapuściński. In this essay I want to show how the author's statements contribute to the achievement of the objectives underlying the pedagogy of culture. The statement is an attempt of identifying the pedagogical potential inherent in contemporary literature, pointing to the relationship between literature and education.

Key words: culture, values, literature, dialogue, Kapuściński, culture pedagogy.

red. Paulina Marchlik

Pedagogika kultury nie wymaga restytucji – jest żywa

(Wołoszyn 1998: 17)

U podstaw pedagogiki kultury leży przekonanie o kluczowej roli wartości w rozwoju człowieka. Źródłem tych wartości jest kultura. Na pytanie, czym jest, odpowiadają nam wypełnione książkami biblioteczne półki, ale czym jest lub może być dla mnie dziś? Jak odpowiadam sobie na pytanie o wartości, jeśli miarą dominującą jest użyteczność? A może pytanie o kulturę to pytanie, gdzie zaczyna

się człowiek? To pytanie o tożsamość, ale nie tę wyznaczoną przez geografę, lecz wskazaną przez gatunek. W *Lapidarium VI* Ryszard Kapuściński przypomina fragment *Smutku tropików* Claude'a Levi-Straussa: „trzeba było być pomalowanym, aby być człowiekiem; kto pozostawał w stanie natury, nie różnił się od zwierzęcia... Malowidła na twarzy nadają jednostce godności istoty ludzkiej – stwierdzają przejście od natury do kultury, od zwierzęcia do człowieka cywilizowanego” (Kapuściński 2007a: 46).

Moim zamiarem jest zwrócenie uwagi na humanistyczne wartości zawarte w dorobku Kapuścińskiego. Zachęcenie do budowania świadomości wielowymiarowej, wielobarwnej, skupiającej w sobie różne głosy, będącej odbiciem doświadczenia zdobytego również poprzez kontakt z literaturą. Książki Kapuścińskiego zbliżają nas do tego świata – świata wielu języków, kultur, obyczajów. Uwrażliwiają i inspirują. Stanowią zbiór tego, co nazywamy wartościami, dzięki którym możemy świadomie budować wspólnoty oparte na szacunku i zrozumieniu. Zapraszają do dialogu, do wielowymiarowego widzenia świata, siebie, drugiego człowieka. W moim przekonaniu wypowiedzi autora przyczyniają się do realizacji zadań tkwiących u podstaw pedagogiki kultury. Oddziałują edukacyjnie, wspomagają i wzbogacają rozwój. Przypominają proste słowa: dobro, zaufanie, uczciwość, szacunek, miłość. Chciałabym wydobyć z dzieł pisarza te fragmenty, które stanowią kontynuację lub pogłębienie tego, co leżało w obszarze zainteresowań pedagogów kultury. Kontakt z literaturą Kapuścińskiego, z literaturą współczesną, przybliży nas do aktualnych problemów zmieniającego się świata. Analizując teksty pisarza, będę poszukiwała uniwersum, tego co niezmiennie, mechanizmów trwałych. Ludzie wszędzie są tacy sami, różnią się tylko obszary – taką myśl za Konfucjuszem przywoływał Kapuściński. Wskazywał w ludziach pierwiastki odporne na czas, trwałe, niezmiennie.

W trakcie wykładu wygłoszonego podczas nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego powiedział:

Herodot rozumiał, że człowiek jest nie tylko częścią natury, ale i kultury, kultury, którą sam tworzy, w której żyje i z którą się utożsamia. Człowiek nie może żyć na zewnątrz kultury, poza nią, tak jak nie może żyć poza, na zewnątrz natury. Kultura jest jego najcenniejszą wartością, symbolem i treścią człowieczeństwa, tym co stawia go ponad świat rzeczy i zwierząt, a blisko Istoty czy Istot Najwyższych. I więcej, ponieważ rodzina ludzka, nasi niezliczeni bracia i siostry, żyjąc rozproszeni po całej ziemi, w zależności od różnych warunków i okoliczności wytwarzają różne kultury, tym samym my wszyscy żyjemy w świecie wielokulturowym i ta właśnie wielokulturowość stanowi najbardziej charakterystyczną cechę społeczności planetarnej.

W moim przekonaniu świadomość różnic, ale i tego, co dla nas, ludzi wspólne, pozwala na pełniejsze zrozumienie świata.

[S]ztuka to zjawisko społeczne, uwarunkowana jest procesami społecznymi im służy a więc spełnia również istotną rolę w wychowaniu społeczeństwa. Dowodzone, iż sztuka kształtuje postawy moralne, wpływa na lepsze porozumienie. [...] W ten sposób zarysowała się nowa interpretacja wychowania przez sztukę (Wojnar 1965: 6).

Kapuściński opisywał odległe kraje, objaśniał struktury polityczne państw, przyglądał się klanom, rodzinom, pojedynczemu człowiekowi. Zrelacjonował niemal każdą swoją wyprawę, pokazał Afrykę, Bliski Wchód, Amerykę Łacińską, opisał rozpad Związku Radzieckiego. Kontakt z Jego literaturą jest rodzajem doświadczenia. Treści przekazywane przez autora są zwrócone ku temu, co w człowieku trwałe i niezmiennie, nieruchome, ku temu, co dobre. W *Autoportrecie reportera* czytamy: „cały humanizm naszego pisania leży właśnie w wysiłku przekazywania prawdziwego obrazu świata, a nie kolekcji stereotypów – jest to jednym z zadań literatury, sztuki, kultury w ogóle” (Kapuściński 2013b: 63). O swojej pracy mówił, że

w każdym temacie należy szukać uniwersalności, tego, co ukazuje cały świat w jednej kropli wody. Zawsze, gdy zamierzamy pisać na jakiś temat, musimy zadać sobie pytanie, co jest w nim uniwersalnego: jaka metafora, symbol, znak pozwolą nam przejść od szczegółu do ogółu. Tylko wówczas czytelnik odkryje, obok konkretnej historii, uniwersalne przesłanie, wskazówkę, która pomoże mu rozszyfrować prawa, jakimi rządzi się nasz świat (Kapuściński 2013c: 101).

Pisarz dużo uwagi poświęca *Innemu*. W wielokulturowym świecie, którego struktury prowokują do odradzania się lokalnych tradycji, bardzo ważne staje się przewyżnianie etnocentryzmów. „Żyjemy przekonani, że nasza kultura jest jedyna lub prawie jedyna na świecie. Tymczasem każda podróż uczy, że naszą planetę zamieszkuje ponad sześć miliardów ludzi różnych kultur, języków, zwyczajów i mentalności” (Kapuściński 2008: 32). Kapuściński analizuje przemiany, opisuje struktury i mechanizmy rządzące światem. Podpowiada, jak poruszać się w świecie informacyjnego nadmiaru, szumu i na jakie wybory jesteśmy skazani. Odrzuca łatwe piękno, co widać w jego stosunku do pracy i życia. Jest wymagający wobec siebie. Dla swojego czytelnika jest przykładem, pozytywnym bohaterem, rzemieślnikiem słowa. Poza tematyką polityczno-społeczną w każdej jego książce jest obecna pamięć o człowieku. O tym, jak wielka polityka, rwąca rzeka, wpływa na losy każdego z nas. Podczas spotkania z młodzieżą w Bolzano wypowiedział słowa, które, moim zdaniem, podsumowują jego reporterską misję i są dowodem Jego wielkiego humanizmu:

Człowiek nie wie, jak ze stanu ubóstwa przejść do stanu zamożności. Poświęcam temu wiele uwagi, ponieważ cechą ubóstwa jest milczenie. Ubóstwo to stan niemożliwości wypowiedzenia się. Ludzie ubodzy nie mają głosu, nie są nigdzie szanowani, nie są tolerowani. Ktoś musi mówić w ich imieniu. To jest przyczyna, dla której o nich piszę (Kapuściński 2008: 34).

Agnieszka Piejka pisze, że tożsamość to „jedna z najważniejszych kategorii, do których odwołuje się pedagogika kultury” (Piejka 2009: 99). Tożsamość to kategoria, za pomocą której identyfikujemy się, określamy. Pytanie o tożsamość to pytanie o to, kim jestem. Lekarzem, nauczycielem, urzędnikiem, ojcem, sportowcem, kobietą, dzieckiem, Polakiem. Dzięki tożsamości, poczuciu przynależności zdobywamy wiedzę o nas samych i innych. Tak pojmowana tożsamość to początek budowania relacji i naszej osobistej orientacji w świecie.

Piejka wymienia cztery opisane przez Kapuścińskiego rodzaje tożsamości. Pierwszy dotyczy tożsamości lokalnej, związanej z małą ojczyzną, domem naszego dzieciństwa, młodości, naszym początkiem. W *Rwęcym nurcie historii* reportażysta pisze, że „relacja między człowiekiem a jego miejscem na ziemi nabiera szczególnej wagi dziś, kiedy tak bardzo zachwiane zostały kryteria i normy tożsamości. Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? Do kogo możemy się odwołać?” (Kapuściński 2007b: 20). Na pytanie, gdzie zaczyna się człowiek, pisarz odpowiada, że w momencie naszego pierwszego wspomnienia, właśnie tam zaczyna się świadomość. „Zaczynam się «ja» jako człowiek, zaczyna się moja tożsamość i mój indywidualny, bardzo prywatny życiorys, moje prywatne życie” (Kapuściński 2007b: 18). Pisarz zwraca uwagę na pamięć. Tożsamość wyłania się z przeszłości, historii, doświadczenia, z tego, gdzie i z kim dzieliliśmy swój los. W *Hebanie* o plemionach afrykańskich pisał: „ciągłość, która jest tu żywa i spaja poszczególne społeczności – to ciągłość tradycji rodowych i obrządków, głęboki kult przodków. Stąd bardziej niż wspólnota materialna czy terytorialna Afrykańczyka łączy z najbliższymi wspólnota duchowa” (Kapuściński 2001: 25). Podkreślał silny związek człowieka z otoczeniem. Uświadamiał, jak natura i kultura wpływają na siebie, jak z siebie wynikają, jak nas kształtują. Człowiek jest częścią krajobrazu, w jakim funkcjonuje, elementem i zbiorem tego, co go otacza. W *Hebanie* czytamy dalej: „I wreszcie odkrycie najważniejsze – ludzie. Tutejsi, miejscowi. Jakże pasują do tego krajobrazu, świata, zapachu. Jak tworzą jedność. Jak człowiek i krajobraz są nierozzerwalną, uzupełniającą się harmonijną wspólnotą, tożsamością. Jak każda rasa jest osadzona w swoim pejzażu, w swoim klimacie! My kształtujemy nasz krajobraz, a on formuje rysy naszych twarzy” (Kapuściński 2001: 9). Identyfikacja z kulturą, językiem, mentalnością, z większą wspólnotą, z miejscem tworzy fundament kontaktu z innymi kulturami – to siła tożsamości

narodowej. Na zasadzie lustra przeglądamy się w zwyczajach innych, poszukujemy punktów odniesienia, różnic i podobieństw. Gdy przekraczamy granice własnego państwa, widzimy, że jesteśmy częścią większej wspólnoty, kontynentu. Tak kształtuje się tożsamość Europejczyka. Ta natomiast przekształca się w tożsamość obywatela świata. „Europa traci swoją klasyczną tożsamość: w coraz mniejszym stopniu jest kontynentem białych chrześcijan, a w coraz większym regionem wielokulturowym i wieloreligijnym” (Kapuściński 2007b: 162). Tożsamość Europejczyka również uległa przemianom. Długie lata podziału na dwie odgródzone murem części oddaliły od siebie jej mieszkańców. „Doświadczenie Berlina jest ważne dla Europy, bo pokazuje jak wielkie różnice powstały wskutek długotrwałego podziału kontynentu. [...] Na przykładzie berlińczyków wszyscy Niemcy uświadomili sobie, jak wiele ich dzieli, jak mało mają sobie do powiedzenia, słowem, że po latach walki ideologicznej i fizycznego muru pozostał mur psychiczny [...]. Że pozostają różnice w mentalności, postawach, sposobie myślenia i odczuwania” (Kapuściński 2007b: 153–155). Tożsamość jest procesem złożonym, zależnym od otoczenia, czasu, momentu historycznego, polityczno-społecznego kontekstu. Tożsamość kształtuje się, jest procesem, może zmieniać się wraz z nami. Tożsamość globalna to wyzwanie XXI wieku. Zaczynamy myśleć w kategoriach całościowych, ogólnoludzkich. Wymaga to wysiłku i troski o dobro wspólne na skalę dotąd niespotykaną. Poznanie Innego, kształtowanie postawy dialogicznej jest ważne nie tylko z wychowawczego punktu widzenia. Jest to temat ogólnoludzki.

Podczas Międzynarodowego Sympozjum Pisarzy w Grazu w 1990 r. Kapuściński poruszył zagadnienie Innego. Wymienił trzy podstawowe cechy, które wyróżniają człowieka w świecie. Są to rasa, narodowość i religia. „Kolor skóry zajmuje najwyższe miejsce na skali, według której będzie on dzielić i wartościować ludzi” (Kapuściński 2013a: 43–44). Drugą kategorią jest nacjonalizm. Autor zauważa, że nacjonalizm, podobnie do rasizmu, działa jak instrument klasyfikacji, podziału. „Dla nacjonalisty osoba Innego ma jedną, jedyną cechę – przynależność narodową” (Kapuściński 2013a: 45). Cechą nacjonalizmu jest wywyższanie własnego pochodzenia oraz wrogość i niechęć do innego, odmiennego. Każda z wymienionych różnic to obszar bardzo wrażliwy, delikatny, połączony z silną postawą emocjonalną. Z tak zdefiniowaną i mocno osadzoną w swojej kulturze sylwetką *Innego*, stajemy przed wyzwaniem, jakim jest dialog. „Świat był dla mnie zawsze wielką wieżą Babel. Jednak wieżą, w której Bóg pomieszał nie tylko języki, ale także kulturę i obyczaje, namiętności, interesy, i której mieszkańcem uczynił ambiwalentną istotę łączącą w sobie Ja i nie-Ja, siebie i Innego, swojego i obcego”

(Kapuściński 2013a: 50). Szczególną rolę Kapuściński przypisuje *Innemu*, traktuje spotkanie jako drogę do określenia siebie, zdefiniowania swojej tożsamości. Tylko przez porównanie, wymianę jesteśmy zdolni zdobyć wiedzę o sobie: „zgodnie z twierdzeniem filozofów dialogu Ja mogę zaistnieć jako byt określony tylko w stosunku do Innego, kiedy pojawi się on na horyzoncie mojego istnienia, nadając mi sens i ustalając moją rolę” (Kapuściński 2013a: 54). Piejka pisze, że „próba dialogu z Innym zawiera więc w sobie element głębokiego dialogu z samym sobą. To właśnie jest oglądanie siebie w lustrze, który stanowi drugi, odmienny narodowościowo i kulturowo człowiek” (Piejka 2009: 107). Wzajemny szacunek staje się nakazem etycznym: „w naszym postmodernistycznym szumie, w naszym pomieszaniu języków bezcenny jest ten mocny i wyrazisty głos podnoszący takie wartości, [...] dostrzeganie i poważanie drugiego – Innego” (Kapuściński 2013a: 56). Kapuściński pokazuje, że „celem dialogu jest zrozumienie, celem zaś tego zrozumienia – wzajemne zbliżenie, a to zrozumienie i zbliżenie osiąga się na drodze poznania” (Kapuściński 2013a: 59). Podczas uroczystości przyznania tytułu doktora honoris causa w Krakowie laureat wygłosił wykład pt. *Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku*. Pisarz powiedział, że od naszej wiedzy, świadomości i woli będzie zależało, jak potoczy się pierwszy kontakt z Innym. Jak zareagują na siebie kultury? Strachem, agresją, wycofaniem? Czy popychane przez ciekawość i dobrą wolę będą w stanie uznać swoje prawa i żyć wspólnie? Co wybierzemy: walkę, izolację czy dialog?

Poruszane przez Kapuścińskiego zagadnienia są oparte na głębokiej wiedzy i doświadczeniu. Procesy i zmiany, których jesteśmy świadkami, są złożone i skomplikowane. Z tak bogatej literatury trudno wybierać. Moim celem jest jedynie zwrócenie uwagi na to, co w moim przekonaniu jest ważne. Po co warto sięgać. Poprzez kontakt z literaturą, kulturą budujemy osobowość. Z mniejszym lękiem ufamy i pielęgnujemy wartości ważne wczoraj, dziś i jutro. Powinniśmy uczyć się solidarności i wspólnoty, której rolą jest ochrona i poszanowanie godności. Kapuściński wierzy, że

świat, w który wchodzimy, jest planetą Wielkiej Szansy, ale nie szansy bezwarunkowej, lecz otwartej tylko dla traktujących swoje zadania serio [...]. Jest to świat, który potencjalnie wiele daje, ale i wiele wymaga, w który próba łatwego chodzenia na skróty jest często drogą donikąd. [...] Doświadczenie przebywania latami wśród dalekich Innych uczy mnie, że tylko życzliwość do drugiej istoty jest tą postawą, która może poruszyć w niej strunę człowieczeństwa (Kapuściński 2013a: 75).

W historii myśli o wychowaniu kształtowało się wiele idei i koncepcji. Były one bardzo różne, nowe często podważały założenia już istniejących. Pomimo

dzielących różnic jest coś, co z pewnością je łączyło. Była to chęć stworzenia idealnego programu wychowania, recepty, myśli, która sprostałaby oczekiwaniom danej epoki, wymaganiom czasu.

W swojej wypowiedzi chciałam poruszyć temat, który w moim przekonaniu jest bardzo istotny. Kierunek, jakim jest pedagogika kultury, pozostawił po sobie dziedzictwo, do którego odwołujemy się do dziś. Idee głoszone przez jego przedstawicieli są nie tylko przywoływane, lecz także nabierają nowego znaczenia. Stanowią inspirację dla programów edukacyjnych i lokalnych inicjatyw. Nawiązują do kształcenia na podstawie wartości, do odpowiedzialności, samoświadomości, budowania postaw twórczych i zaangażowanych. Idea upowszechniania i uczestnictwa w kulturze, troska o pamięć, wychowanie wielokulturowe to dzisiejsze cele wychowania. Wychowanie do wartości powinno stać się zadaniem ogólnospołecznym. Należy pamiętać, że kształtuje nas doświadczenie wynikające ze spotkania z drugim człowiekiem, ale i to, co sami tworzymy. Także przez sztukę wyrażamy swoje obawy i lęki. Sztuką pytamy i przez sztukę rozumiemy. Sztuką nawiązujemy dialog, sztuką szukamy kontaktu. Mówiąc językiem literatury, niech tam spotka się ludzkie z ludzkim. „Zrozumienie ogólnowychowawczej funkcji sztuki wydaje się sprawą podstawową dla konkretnego działania wychowawczego, które urzeczywistnia się przez różne dziedziny sztuki, różnorodnie jej arcydzieła, kontakt z nimi” (Wojnar 1965: 8). W moim przekonaniu takie zadanie spełnia literatura. Czytać, to znaczy brać udział, wsłuchiwać się w drugiego człowieka. Z dzieła sztuki wydobywa się to, co przy pierwszym zetknięciu jest ulotne, zakryte. Nie wybierajmy łatwego piękną, ale starajmy się schodzić pod powierzchnię, szukając *drugiego tonu*.

Bibliografia

- Kapuściński R. Fragment wykładu wygłoszonego podczas nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego, dostępny na: <http://www.tolerancja.pl/?zyjemy-w-swiecie-wielokulturowym,298>.
- Kapuściński R. 2001. *Heban*, Czytelnik, Warszawa.
- Kapuściński R. 2007a. *Lapidarium VI*, Czytelnik, Warszawa.
- Kapuściński R. 2007b. *Rwący nurt historii, zapiski o XX i XXI wieku*, Znak, Kraków.
- Kapuściński R. 2008. *Dałem głos ubogim, rozmowy z młodzieżą*, Znak, Kraków.
- Kapuściński R. 2013a. *Ten Inny*, Znak, Kraków.
- Kapuściński R. 2013b. *Autoportret reportera*, Znak, Kraków.
- Kapuściński R. 2013c. *To nie jest zawód dla cyników*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa.

- Piejka A. 2009. *Ryszard Kapuściński o tożsamości jako podstawie uczestniczenia w wielokulturowym świecie*, [w:] *Humanistyczno-antropologiczna ewolucja pedagogiki kultury. Konsekwencje dla teorii i praktyki*, red. J. Gajda, Impuls, Kraków, s. 99–107.
- Wojnar I. 1965. *Wychowanie przez sztukę*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Wołoszyn S. 1998. *Pedagogika kultury nie wymaga restytucji jest żywa*, [w:] *Historyczne osiągnięcia, współczesne kontrowersje wokół edukacji kulturalnej, perspektywy rozwoju*, red. J. Gajda, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.